

RPW:K
205
23K

Mirosław Gilarski
Radny Rady Miasta Krakowa

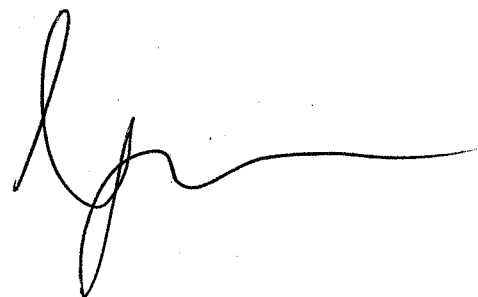
Kraków, dnia 18 marca 2009 r.

INTERPELACJA

(2)

Panie Prezydencie,

W związku z interwencją mieszkańców os. Solvay na moim dyżurze w sprawie karygodnych zaniedbań Miasta Krakowa w sprawie kanalizacji w załączeniu przedkładam kopię ich pisma w celu wyjaśnienia oraz załatwienia wszystkich poruszanych w piśmie spraw.



Otrzymują:

1. Adresat,
2. a/a.

PETYCJA DO RADNYCH MIASTA KRAKOWA

My mieszkańcy osiedla Solvaya - zacofanej infrastrukturalnie enklawy Krakowa - domagamy się sprawiedliwego traktowania nas jako pełnoprawnych obywateli Krakowa, a nie stosowanie wobec nas restrykcyjnej i dyskryminacyjnej polityki cenowej

Za rażącą dyskryminację uważamy bowiem usiłowanie narzucenia nam obowiązku płacenia za odprowadzanie ścieków stawki 17,12 zł za 1 m³, podczas gdy stawka dla innych mieszkańców miasta Krakowa, nota bene zatwierdzona uchwałą Rady Miejskiej wynosi na ten rok 3,18 zł/m³.

Przy średnio 4 osobowej rodzinie i ryczałtowym naliczeniu zużycia wody w ilości 6,5 m³/osobę i miesiąc, oraz stosowanej metodzie równoważnej ilości naliczania odprowadzanych ścieków, wzrost kosztów mieszkaniowych efektywnych dla tej typowej rodziny wzrósł by znowu o 392 zł/miesiąc. Przypominamy że już opłaty czynszowe zostały w ostatnim okresie drastycznie powiększone o 78 %. Rzadko która rodzina zniósłaby ten nowy ciężar mieszkaniowy, gdyż w blokach solvayowskich mieszkają głównie emeryci - pracownicy dawnego Solvaya lub ich rodziny ludzie o słabych własnych dochodach.

Dyskryminacją jest też stosowana od lat metoda naliczania dla naszego osiedla stawki ryczałtowej zużycia wody 6,5 m³/osobę i miesiąc, podczas gdy w innych osiedlach taka stawka nie przekracza 5,0 m³/os. miesiąc. Nie wszystkim najemcom udaje się uniknąć tego dyskryminacyjnego traktowania przez zainstalowanie liczników wody i płacenie za to co faktycznie zużyli, gdyż w blokach budowanych 100 lat temu woda do mieszkania prowadzona jest wieloma pionami i zainstalowanie pomiaru wody dla mieszkania wymaga kosztownych przeróbek instalacyjnych.

Winę za wytworzoną sytuację ponoszą bezsprzecznie służby miejskie a przede wszystkim Zarząd Wodociągów i Kanalizacji : I tak :

1. Miasto Kraków przejmując osiedle Solvaya od likwidowanych Zakładów Sodowych nie zadbało o to, by sprawa infrastruktury wodno-kanalizacyjnej została włączona też do kosztów likwidacyjnych zakładu i rozwiązana zgodnie z obowiązującymi standardami. technicznymi - nie stanowiło to przecież znaczącej pozycji w ogromnych kosztach poniesionych dla likwidacji fabryki. Przejmując osiedle w takim stanie jaki było, wzięło na siebie obowiązek doprowadzenia sieci kanalizacyjnej i wodociągowej przynajmniej do przyłączy blokowych zapewniających prawidłowe działanie tych instalacji. Dzięki stanowi prawnemu organizacyjnemu i technicznemu jaki został bez troski wówczas stworzony spowodował wieloletnią niegospodarność w eksploatacji osiedla. I tak, w wygodny dla siebie sposób, nie zmieniono nawet przyłącza głównego doprowadzającego wodę do osiedla o **wymaganym normą przepływie i ciśnieniu** w wyniku czego konieczna jest ciągła praca i obsługa hydroforu, co wobec położenia budynków najwyżej 2 piętrowych

w niecce Borkowskiej jest niezrozumiałe. Brak położenia kawałka rury wodociągowej od strony Kościuszkowców czy od Zakopiańskiej powoduje stałe niepotrzebne zużycie energii elektrycznej i ciągle koszty z obsługą i remontami hydroforu. Niepotrzebne koszty obciążają przecież koszt eksploatacji osiedla no pośrednio też mieszkańców..

Pozostawienie też starej sieci rozprowadzania wody między budynkami poza gestią Wodociągów i Kanalizacji, stworzyło warunki braku odpowiedzialnej opieki za tą część instalacji niczyjej, brak bieżącej konserwacji powodujący permanentne, nie kontrolowane straty wody. Prawem kaduka za przecieki te płacą Bogu ducha winni lokatorzy mieszkań rozliczanych wg zawyżonego ryczałtowego wskaźnika

2. Jak nam wiadomo ustawowym obowiązkiem Miasta jest zapewnienie sieci kanalizacyjnej dla rozwoju miasta i istniejącej zabudowy miejskiej oraz zadbanie o to by dostępność tych usług była powszechna po tej samej cenie dla mieszkańców Krakowa.

Niezrozumiałe jest dla nas dlaczego w czasie przebudowy ul. Zakopiańskiej przy układaniu tam nowych kolektorów kanalizacyjnych pominięto przyłączanie do kanalizacji bloków mieszkalnych leżących przy niej stanowiących część naszego osiedla? Czyżby w tym czasie 100 letnie szamba usytuowane obok bloków nie stwarzały uciążliwości i kosztów eksploatacyjnych dla właściciela osiedla to jest dla Miasta? Może tak, bo Miasto wtedy właściwie nie płaciło, szamba nie były w ogóle opróżniane ze ścieków – przelewem wszystko spływało do przepływającego obok „potoku” Urwisko, a że śmierdziało to chyba z początku smród nie dochodził do Magistratu. Dopiero później zrobił się smród gdy powstało centrum Handlowe Zakopanka, i zachodni turyści zaczęli fotografować Urwisko - ściek z kożuchem gnijących ścieków, jako osobliwość królewskiego Miasta Krakowa spotykana chyba tylko w Indiach.

Wtedy miasto zadziało – uregulowało Urwisko zatykając wszystkie przelewy. Przy okazji zatkało też odpływy wody deszczowej tak że teraz wody deszczowe z dachów i terenów podwórek spływają do szamb. No, ale wtedy już nie tylko smród ale, też fekalia zalewały partery, łazienki i kuchnie mieszkań z przepełnionych szamb.

Groźba epidemii zadziała. Wtedy Komunalka znalazła pieniądze na codzienne wielokrotne wywożenie ścieków z 6 szamb osiedla. Kto wtedy odpowiedzialny za gospodarkę miejską liczył koszty? Że w dalszym ciągu śmierdzi, przy wybieraniu szamb, to przecież tylko wątpliwa komfortowa atrakcja mieszkańców osiedla Solvaya – smród nie dochodzi do Magistratu.

Od lat jednak dochodzą od mieszkańców naszego osiedla petycje, prośby, monity, wreszcie skargi nawet do Prezydenta Miasta wskazujące na nie tylko smród, ale też niegospodarność i trwonienie pieniędzy podatnika. Za dwu roczny koszt tego wywozu można by sfinansować całą instalację przyłączenia osiedla do sieci miejskiej kanalizacyjnej, która o krok ze wszech

Aneks

Zestawienie kilku charakterystycznych [z wielu napisanych posiadanych i jeszcze zachowanych !] pism, próśb, skarg mieszkańców osiedla do różnych urzędów w sprawie uciążliwości i katastrofalnych warunków sanitarnych osiedla jaki wynika z braku normalnej kanalizacji , oraz wskazania nie gospodarności jaka powstała w wyniku nie wykonania drobnej przecież i nie trudnej instalacji podłączenia bloków osiedla do kanalizacji miejskiej – oraz odpowiedzi urzędów. Pisma te w **oryginałach lub kserokopiach możemy w każdej chwili dostarczyć !**

Data	Kto	Gdzie	Uwagi
16.10.2001	Mieszkańcy	Zarz,Bud. Mieszk.	10 podpisów
24.10.2001	Zarz,Bud. Mieszk.	Mieszkańcy	Odpowiedz - obiecanka
17..11 2003	Rada Dzielnicy	Do Prez. Miasta	Poparcie mirszańców
18.11.2003	Z-ca Pezydenta Miasta	do Rady Dziel.	Odpowiedz - obiecanka
26.02.2004	Mieszkancy	Inspekcja Sanitarna	Skarga sanitarna
12.03.2004	Inspekcja Sanitarna	Odpowiedź	Potwierdz słusz. Polecenia do ZBK
11,5 2004	Mieszkancy	do Rady Dziel	17 podpisów
13.07.2004	Miej. Przed . Kan	Mieszkaniey	Odpowiedz - obiecanka
27.10.2005	Miej. Przed . Kan”	Adm. „Podgórze	Odpow na interw.
2.05.2007	Mieszkańcy	Do Prez. Miasta	22 podpisów
14.06.2007	Z-ca Pezydenta Miasta	Mieszkańcy	Odpowiedz - obiecznka
2008	Zarz,Bud. Mieszk Przez Administr	Do lokatorów wybranych 4-ech bloków z 7 w osiedlu	Noty obc. Za koszty Wywozu z szamb
5.10.2008	Lokatorzy Kościuszkowców 4	Zarz,Bud. Mieszk	14 podpisów
22.01.2009	Lokatorzy Kościuszkowców 4	Do Prez. Miasta	Skarga – jw.
20.02.09	Z-ca Pezydenta Miasta	Mieszkańcy	W kółko to samo